

Michał Szymański

Konserwacja katedry w Płocku

Ochrona Zabytków 5/3 (18), 189-191

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na obszarze dzisiejszej Belgii. Głowica „guodronné“ występuje przy katedrze w Tournai¹, w krypcie św. Bawona w Gandawie, w kaplicy św. Bazylego w Brugii, bramie w Isenberge² i wielu innych północno-francuskich i belgijskich zabytkach architektury w. XII. Jakże mogło być pierwotne przeznaczenie głowic płockich? Umieszczenie ich bowiem w ościeżkach portalu, jak tego chciał Szyller³ jest nie do przyjęcia z uwagi na uskokowy charakter portali romańskich, gdzie zdwojona głowica nie może mieć zastosowania. Odpada także funkcja podtrzymywania arkad przezrocznych emporowych. Głowice od tyłu przechodzą w prostokątną płytę przeznaczoną do wmurowania. W przezroczach emporowych zaś w olbrzymiej większości wypadków głowice zdwojone są używane przy kolumniach wolnostojących. Głowice z katedry w Płocku stanowiły z całą pewnością część składową kolumniek przyściennych (colonnets adossés) i obliczone były głównie na widok frontalny. I tu nasuwa się myśl, że mamy do czynienia z fragmentami dekoracyjnego systemu podziałów analogicznego do jednego z systemów zewnętrznych dekoracji architektonicznych występującego w budownictwie anglonormandzkim (rys. 189, 190). Utwierdzają w tym przekonaniu liczne konkretne przykłady operujące analogicznym typem głowic o analogicznej funkcji. Ślepe arkadowania spływające na głowicę, mają na celu przerwanie monotonii wielkich nieożywionych płaszczyzn muru. Nie bez znaczenia jest okoliczność zachowania się tej odmiany arkadowej dekoracji przy najpiękniejszej dzwonnicy Brabancji w Herant (rys. 191). Jest to jeszcze jeden rys wspólnoty między relikdami katedry płockiej, a problematyką artystyczną obszarów nad Mozą, Renem północnym i Skaldą. Droga, jaką wpływ odległych ośrodków północnozachodniej Europy dotarł do Płocka nie ulega wątpliwości. Apriorycznie założyliśmy ją szukając związków budowli z ojczyzną fundatora. Poszukiwania rodowodu form architektonicznych katedry uprawniają do postawienia hipotezy, że nieznanym budowniczym musiał być rodakiem biskupa Aleksandra.

KONSERWACJA KATEDRY W PŁOCKU

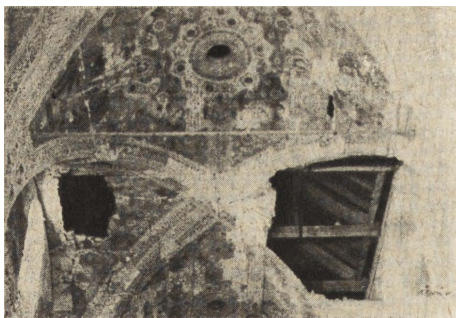
MICHAŁ SZYMAŃSKI

Z działań wojennych r. 1939 wyszła katedra z niewielkimi uszkodzeniami pokrycia dachowego. Zniszczenia roku 1944 dotknęły w Płocku właśnie katedrę i to boleśnie. Uszkodzeniom uległy urządzenia wnętrza jak: nagrobki, ołtarze, posadzki, organy, a konstrukcja sklepień i dachów katedry ucierpiała przede wszystkim od podmuchów spowodowanych pociskami artyleryjskimi i bombami lotniczymi. Wstępne prace zabezpieczające, jak prowizoryczna naprawa dachów i częściowe uporządkowanie

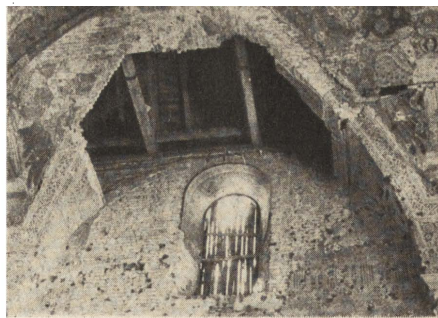
¹ Repr. P. Rollanda, *La Cathedrale romane de Tournai et les courants architecturaux*. Rev. belge archéol. et hist. de l'art VII, 1937, s. 243.

² S. Leurs, *De oude Kerken van Gent*, *Ars Belgica* VII, 1937, s. 42.

³ S. Szyller, o. c.



Ryc. 192. Katedra w Płocku — fragment zniszczonego sklepienia nad nawą główną. Stan z r. 1945.



Ryc. 193. Katedra w Płocku — fragment zniszczonego sklepienia nad chórem muzycznym. Stan z r. 1945.

wnętrza nastąpiły jeszcze w r. 1945, po czym dopiero przystąpiono do zasadniczych prac konserwatorskich.

Proces destrukcyjny posuwał się bardzo szybko i niemal z każdym dniem. Najgroźniejszym był stan sklepień; pozbawione przez dłuższy czas dachów, nasiąkające wodą opadową waliły się na oczach. Ratownictwo szło w dwóch kierunkach: zabezpieczenia i rekonstrukcji, przy czym ogółem musiano wymienić około 50% sklepień a mianowicie:

1) w prawej nawie rozebrano i przemurowano na nowo — z pozostawieniem zaledwie fragmentów na oporach do wysokości około 60 cm ponad żelaznymi ściągamy — sklepienia krzyżowe na całej długości 6-ciu przęseł, gdyż były mocno popękane nad oporami a w kluczu osiadłe tak, że w niektórych miejscach powysadzane od podmuchów warstwy cegiel tworzyły szerokie szczeliny.

2) rozebrano i przemurowano w lewej nawie trzecie przęsło, część drugiego i czwartego a inne partie sklepień udało się wzmocnić warstwą zaprawy cementowej.

3) sklepienie nad nawą środkową przemurowano całkowicie w 2-ch przęsłach od strony chóru, trzecie przęsło od strony prezbiterium udało się zachować przez zalanie zaprawą cementową. (Ryc. 192 i 193).

4) sklepienie kopuły na skrzyżowaniu naw, zachowane w dopuszczalnym stanie technicznym nie wymagało szczególnych zabiegów,

5) sklepienie kolebkowe prezbiterium aczkolwiek uszkodzone i częściowo osiadłe zostało zachowane i wzmocnione przez podwieszenie sklepienia do żelbetowej konstrukcji odciążającej.

6) sklepienie kolebkowe nad organami z powodu uszkodzenia musiano całkowicie rozebrać i przemurować.

Poważnemu rozbiciu uległa ściana nawy krzyżowej północnej wraz z absydą mieszczącą kaplicę św. Zygmunta. Zniesiona do połowy swej wysokości, ze zruszonymi murami a nawet fundamentami na skutek uderzenia bomby lotniczej, musiała być na nowo zrekonstruowana. Przy



Ryc. 194. Katedra w Płocku według rysunku Edwarda Jurgensa z poł. XIX w.

wszystkich przemurowaniach wykorzystywano ze względów konserwatorskich dawny materiał budowlany.

Obok tych prac zasadniczych przeprowadzono oczywiście wiele drobniejszych jak: wymianę ram okiennych, części posadzki marmurowej, budowę nowych organów, rekonstrukcję portalu zakrystii kanonickiej, remont tynków i pokrycia części dachów blachą miedziowaną.

Przy rekonstrukcji zaobserwowano, iż wszystkie sklepienia pochodziły z początku XX w., a więc z prac rekonstrukcyjnych Szyllera z lat 1901—1903, który zastąpił obudowę klasycystyczną Merliniego¹ (ryc. 194) surowymi partiami „gotyckimi“.

Prace konserwatorskie dokonane w latach 1932/33 dotyczyły głównie wieży-dzwonnicy (dawnej wieży zamkowej), której fundamenty wzmocniono zbrojoną płytą betonową a koronę murów ściągnięto wieńcem żelbetowym pod konstrukcję helmu.

Wartość zabytkowa katedry polega obecnie przede wszystkim na zachowanym i czytelnym rzucie, w którym odnajdujemy pierwotne założenie romańskie, rozbudowę w gotyckie wieże, renesansową² rozbudowę prezbiterium, i wreszcie na wyposażeniu renesansowym wnętrza, które mimo przeróbek Szyllera przetrwało do dzisiaj.

¹ D. Merlini jeździł z Jabłonny do Płocka przez Zakroczym, w którym był zatrudniony w latach 1784—87 przy budowie ratusza.

² Przebudowa renesansowa z r. 1531 — jest dziełem B. de Gianotis przy współudziale Ciniego i Filipa z Fiesole, a w l. 1550—70 Jana Baptysty, którego pracę w katedrze płockiej omówił J. Chycki, Katedra Łomżyńska (praca w rękopisie zagubiona w powstaniu r. 1944).